

MAGDALENA CZACHOROWSKA

ŻYCIE RZEMIEŚLNIKÓW W DAWNEJ BYDGOSZCZY NA PODSTAWIE *STATUTÓW I PRZYWILEJÓW CECHÓW BYDGOSKICH Z LAT 1434-1770*

Statuty i przywileje cechów bydgoskich z lat 1434-1770 reprezentują dokumenty spisane w stylu urzędowo-kancelaryjnym, zarówno ze względu na cechy przynależne temu stylowi, których znamiona odnaleźć można w badanych archiwaliach, jak i na tematykę, której dotyczą.

Jako teksty administracyjno-prawne cechuje je dyrektywność, bezosobowy charakter wypowiedzi, dążenie do precyzji oraz specyfika słownictwa tej odmiany języka.

Cechą charakterystyczną jest też użycie odpowiednich środków językowych: leksykalnych i morfologicznych.

Teksty urzędowe znamionuje również precyzja wypowiedzi uzyskiwana przez zastosowanie określeń gatunkowych, odwołanie do innych aktów prawnych lub przez określenie czasu, w którym dane rozporządzenie będzie obowiązywać.

Statuty podlegały procesowi standaryzacji – wyraźny schemat kompozycyjny można zauważyć we wszystkich tekstach statutów i przywilejów cechów bydgoskich. W całości zachowane dokumenty charakteryzują się trójczłonową budową kompozycyjną. Część pierwsza każdego tekstu stanowi introdukcję dokumentu, rozpoczynającą się zawsze utartymi formułami adresatywnymi, wstępną formułą uzasadniającą napisanie dokumentu, wymienieniem osób, które gwarantują powagę i ważność dokumentu oraz wymienieniem przedmiotu sprawy. Zasadniczą część dokumentu stanowią szczegółowe egzemplifikacje postanowień braci cechowych, nakazy, zakazy i nałożone kary regulujące obyczaje panujące między członkami grupy. W ostatnim członie dokumentu odnajdziemy słowa aprobaty dla postanowień braci cechowych, gwarancje zapewniające przestrzeganie statutu bractwa i utrzymanie przywilejów oraz miejsce i datę podpisania tekstu (por. Skubalanka 1984: 181-187, Wojdak 1993: 149-161, Kania, Tokarski 1984: 185, Czachorowska 2005: 25-33).

Przyczyną spisania dokumentów było przede wszystkim potwierdzenie praw członków cechów, ale i określenie powinności rzemieślników względem miasta, obywateli grodu oraz innych współbraci. Z tekstów archiwaliów, które są przecież w znacznej części sformalizowane, wyłania się jednak obraz życia wspólnot powiązanych wykonywaniem jednego fachu, ponieważ statuty prócz spraw czysto rzemieślniczych regulują także detale życia codziennego, pozazawodowego, zagadnienia dotyczące etyki, moralności, obyczajowości itd.

Celem tego artykułu będzie pokazanie przekroju problemów, które poruszane są w tekstach interesujących nas dokumentów, co pozwoli odtworzyć choćby cząstkowy obraz codzienności rzemieślników w dawnej Bydgoszczy. O zagadnieniach opisanych w statutach pisał już Franciszek Mincer (Mincer 1992: 96-104), ale swoje uwagi skoncentrował wokół kwestii związanych ze sprawami dotyczącymi organizacji cechów, nas interesować będzie szerszy obraz życia konfraterni.

W tekstach statutów znalazły się oczywiście przede wszystkim uregulowania dotyczące funkcjonowania cechu jako bractwa samodzielnych rzemieślników. Szczegółowo więc omówione zostały sposoby i warunki przyjęcia do bractwa nowego mistrza wyuczonego przez członka cechu lub rzemieślnika spoza miasta, który przeniósł się do Bydgoszczy i chciałby należeć do konfraterni.

Ten który będzie chciał przysiąc bractwo kramarskie, najpierw będzie powinien mieć, zwłaszcza postronny, osiadłość i prawo miejskie przyjąć; list urodzony, którym pokazać będzie powinien braci wszelkiej, jakiego jest urodzaju i zachowania, i któryby takiego listu nie miał, taki nie ma być przyjęt do bractwa i handel mu nie ma być wolny, ażeby pierwej ukazał. Ale ci bracia starsi, którzy to bractwo zaczęli i ci, którzy się tu zdawna schowali, a o ich urodzeniu jest ludziom tutecznym dobra wiadomość, mają być wolni od okazowania i nabywania takowego listu. SK 34

Iż żaden towarzysz naszego rzemienia nie może u nas mistrzem zostać i bratem być, ażeby pierwej rok i sześć niedziel tu u mistrza którego przerobiel. SS 59

Każdy mistrz danego fachu miał obowiązek przyjmowania uczniów na naukę zawodu, dlatego w dokumentach określone zostały stawki opłat za naukę, które uiszcząć musiał adept sztuki rzemieślniczej zarówno na rzecz swojego mistrza, u którego terminował, jak i do kasy brackiej. Do wspólnej skarboxy zobowiązany był wpłacić 18 groszy polskich, beczkę piwa i 2 funty wosku, mistrzowi winny był rocznie 5 złotych monety polskiej, „każdy złoty licząc po groszy 30”.

Aby zapobiec wykorzystywaniu uczniów poprzez nieuzasadnione wydłużanie nauki, sprecyzowany został okres, po którym młody rzemieślnik mógł przystąpić do egzaminu mistrzowskiego.

Które zapłaciwszy cały rok jeden u tegoż mistrza tegoż rzemienia przerzeczonego rzeźniczego będzie się uczył. Po wyjściu czasu i roku tego pominionego mistrz jego, który go ćwiczył, da świadectwo bractwu przerzeczonego rzemienia rzeźniczego o nim. Który jeśli się godnym znajdzie, przerzeczone bractwo da mu list świadeczny tegoż rzemienia. PR 46

Jeśli sprawdzian zakończył się pomyślnie, nowy majster zobowiązany był przyjąć braci rzemieślników kolacją, najdalej w pół roku po uzyskaniu mistrzostwa, na której znaleźć się powinna beczka piwa.

Wszystkie sprawy dotyczące cechu omawiane były na organizowanych regularnie zebraniach. Jaką wagę przykładano do tych spotkań i jak ważne było niezwłoczne przybycie, świadczyć może fakt, że w statutach znalazł się nawet opis sposobu powiadamiania kolejnych rzemieślników o planowanej radzie.

Bracia starsi, ile gdzie potrzeba będzie, powinni będą braci młodszych wszystkich cechem swym obestać ku wszelkiej sprawie brackiej tym sposobem: brat starszy pośle cech do brata sobie mieszkaniem najbliższego, także on brat do drugiego porządkiem aż do ostatniejszego dojdzie, a ów ostatniejszy brat ma go do starszego brata, u którego sprawa będzie, przynieść. SS 60

Surowo zabronione było przybycie na zebranie z bronią (wpłata do kasy brackiej 10 groszy), karano nieuzasadnioną absencją (6 groszy) i nadmierne spóźnienia (3 grosze).

Wśród spraw, dla których się spotykano, mogły znaleźć się na przykład skargi podwładnego na mistrza, wykroczenia przeciwko obowiązkowi posłuszeństwa względem starszych, uzgodnienia dotyczące się dopuszczalnych ilości wyprodukowanych wyrobów lub szczegółów związanych z ich jakością i rodzajem.

Gdy towarzysz naszego rzemiosła będzie przyjmowan czas roczny postanowiony u mistrza którego przerobić, a mistrz ten przez zazdrość przyczynę jaką na niego znalazł i chciał go odprawić, tedy powinien towarzysz w cechu opowiedzieć i skargę przelożyć, aby wedle uznania starszych i wszystkich braci ten mistrz był skarany. A temu towarzyszowi wolno ma być roku swego, to jest czasu do końca, u inszego mistrza dorabiać. SS 61

Osobną grupę zagadnień omówionych w dokumentach stanowią uregulowania dotyczące stosunków między braćmi poszczególnych cechów. Pośród powinności względem współbraci wymienione zostały obowiązki wspomagania tych, którym się gorzej wiodło (*Do tego gdyby który brat przez jakie nieszczęścia podupadł, tedy bractwo wspomagać go będzie. WP 76*), odwiedzania chorych (*Którybykolwiek cechowy brat złożony był chorobą, onegoż jeden brat cechowy nawiedzać powinien. SM 68*), w przypadku śmierci rzemieślnika istniał surowy nakaz uczestniczenia w pochówku (*Item gdyby brat albo siostra umarła, każdy brat i siostra za ciałem powinien iść do pogrzebu z uczciwością. SST 52*). Jeżeli rodzina nie posiadała wystarczających funduszy, koszty pogrzebu pokrywane były z kasy cechowej (*Toż się rozumieć ma o zmarłym cechowym bracie, którego jeżeliby nie było za co schować dla ubóstwa jego, z miłosierdzia cechowym kosztem przystojnie pogrzebiony być powinien. SM 68-69*). Na braci nałożony został także obowiązek otoczenia opieką wdowy po rzemieślniku, aż do jej powtórnego zamążpójścia, zagwarantowano też możliwość prowadzenia kobiecie interesów męża po jego śmierci.

Każdego brata każda siostra, bądź starszego, bądź młodszego, gdyby się trafiło, żeby jej mąż własny za wolą milego Boga odumarł, mocą tego plebiscytu będzie zawsze w używaniu bractwa naszego po śmierci małżonka swego aż do pojęcia męża wtórego. SK 35

Statuty stanowiły także kodeks postępowania w razie nieporozumień między członkami bractwa. Opisane zostały więc procedury postępowania w przypadku obrazy słownej, kłótni (*O zwadki i słowa obelżywe którykolwiek brat obwiniony, w cechu sądzony i karany być powinien. SM 68*), bijatyki lub krytyki wyrobów innych rzemieślników z tego samego cechu (*Item któryby brat drugiemu towar, to jest postawy lżył albo niestusznie ganił, przepada pół beczki piwa. SS 63.*)

Wiele miejsca zajęła regulacja zagadnień związanych z etyką zawodową. W licznych dokumentach podkreślano obowiązek dbania o wysoką jakość usług wykonywanych na rzecz obywateli miasta (*Item też tego zawždy doglądać mają pilnie, aby dobrze i pobożnie chleb pieczony był i przedawan według drogości zboża. UP 37*), przypominano o konieczności stosowania sprawiedliwych miar i wag, zakazywano nieuczciwej konkurencji, np. wykupywania nadmiernych ilości materiału, magazynowania go i późniejszego odsprzedawania z zyskiem, odkupywania towaru od innych rzemieślników i nakładania własnych pieczęci (*Nie powinni też bracia cudzych sukien kupować skądinąd przywiezionych ani utajonym sposobem pieczęci własnych do nich przykładać, ale tylko własnej swojej roboty... SS 61*), stosowania cen nieodpowiadających jakości produktu. Zakazywano handlu obwoźnego i pracy w święta. Wśród wymienionych kwestii na pierwsze miejsce wysuwa się uczciwość w stosowaniu odpowiednich miar i wag, sprawa wielokrotnie przywoływana:

Wszyscy wobec bracia bractwa naszego kramarskiego powinni mieć miarę sprawidliwą, jako łokcie¹, funty, kamienie i wszelką wagę i miarę, któryby mierzyli albo ważyli. SK 34

Item postanowili też to, aby nierządne niewiasty między piekarzami nie były ani chleba piekły. PP 42

Wśród spraw poruszanych w dokumentach znalazły się też te, które dotyczyły zagadnień moralności braci (*Item postanowili też to, aby nierządne niewiasty między piekarzami nie były ani chleba piekły. PP 42*).

¹ „Miary w rodzaju <łokieć>, <pieczęć>, <stopa> były w naszym kręgu cywilizacyjnym używane jeszcze stosunkowo niedawno, do pełnego zapanowania systemu metrycznego. Ale były to już pojęcia abstrakcyjne. Była to już <stopa w ogóle>, o ustalonej w każdym momencie czasu długości.” (Kula 2004: 33). O tym, że w ten sam sposób, tzn. czysto abstrakcyjny, traktowano w badanych dokumentach miary powstałe od mierzalnych elementów w ciele świadczą zapisy zawarte w aneksach do statutów typu: *Że się korce wszystkie pomierzone i z korcem koprowym, na którym Koscielckich herb jest z dawna wryty, zgadzają, przeto one aprobujemy i żeby według tegoż korca wszystkie wymierzone były, tego po urzędzie bydgoskim mieć chcemy. A ktoby się ważył większym korcem mierzyć, takowy wszystką swoją kupią tracić ma... A 80; Że jest słuszny łokieć na ratuszu przybity i insze kupieckie, tedy ten aprobujemy. A 80.*

Uczniowie przyjmowani na naukę musieli przedstawić dokumenty potwierdzające pochodzenie z dobrego domu i legalnego małżeństwa. Mistrz w czasie trwania nauki miał obowiązek kształcenia podopiecznego nie tylko w zawodzie, ale także był zobowiązany do przekazywać młodemu wiadomości z zakresu dobrego wychowania.

[Uczniowie] mają się schadzać co dwie niedzieli, rzemieślników tam starszy ich towarzyszy, którego im mistrzowie dadzą, powinien im będzie przepowiadać obyczaje, jako się mają zachowywać przeciwko panu ojcu rzemieślników pani matce, starszym... SMU 58

Na rzemieślników nałożony był obowiązek zawarcia związku małżeńskiego z kobietą z dobrego domu mieszczkańskiego. Gdyby niewiasta pochodziła ze wsi lub innego grodu, bracia domagali się wglądu w dokumenty potwierdzające dobre pochodzenie kandydatki na żonę. Jeżeli brat nie dopełnił obowiązku założenia rodziny, musiał co roku do kasy cechowej uiszczać określoną sumę pieniędzy. Niegodne członka cechu, dlatego surowo karane, było życie z kobietą bez ślubu, albo małżeństwo z niewiastą niegodną. Piętnowano także braci zajmujących się hazardem.

Item jeśli by który brat z żoną nie oddaną, czego Boże zachowaj, albo jakożkolwiek nierządnie a nie podług obyczaju chrześcijańskiego mieszkał, bracia powinni takiego do urzędu pana burmistrza i rady opowiedzieć i takiego między sobą nie cierpieć. SST 53

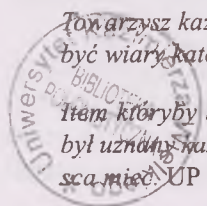
Jednak gdy już mistrzem zostanie, jeśli pierwszego roku zupełnego nie przyjmie stanu świętego małżeńskiego, beczkę piwa powinien braci wystawić; jeśli wtórego roku złoty, jeśli trzeciego dwa złote dla podejrzenia i uczciwości rzemiosła swego w karbonę powinien będzie oddawać i tak na potym co rok z pomnożenia z takowego wina ma być brana od braci. PR 46

Na członków cechu nakładano także kary za przewinienia względem wiary i Kościoła. Przede wszystkim rzemieślnik musiał być wyznawcą wiary katolickiej, a nie innowiercą. Miał obowiązek uczestniczenia we wszystkich uroczystościach religijnych. Nagana spotykała tych, którzy nie przybyli na wymienione w dokumentach msze, np. w dniu patrona cechu lub odmawiali niesienia flag i emblematów bractwa w czasie procesji; o zakazie pracy i handlu w niedziele i święta była już mowa powyżej.

Także któryby brat nie był na ofercie, na zadusznej mszej abo za ciałem do grobu, gdyby się trafiło w bractwie naszym, takową winą każdego tymże kształtem ma być karan brat każdy każdego siostra każda. SK 33

Ton arzysz każdy zostawszy mistrzem, miastu powinien przysiąc każdego powinien być wiary katolickiej rzymskiej. SS 60

Item któryby brat w namniejszym złodziejstwie albo luterski a podejrzany wierze był uznany każdego znalezione, takowy każdy w bractwie tym być nie ma, ani miejsca. UP 38



Obowiązkiem każdego rzemieślnika było dbanie o dobry wizerunek cechu. System kar funkcjonował także w przypadku przewinień względem ogółu bractwa, np. za nieprzestrzeganie postanowień i uzgodnień ze statutu czy za niedotrzymanie sekretów cechu.

Jeśliby który brat tajemnice brackie, któreby oni między sobą mieli, z gospody wynosił albo się żenie swojej zwierzał, ma być takowy każdy karan kłodą piwa i 2 funtami wosku. SK 33

Wszystkie sprawy dotyczące rzemieślników załatwiane były w łonie cechu, wszelkie sądy nad członkami bractwa odbywały się bez ingerencji kogokolwiek z zewnątrz. Współbracia decydowali o winie lub niewinności, kary wnoszono do kasy brackiej albo w postaci żywej gotówki, albo w formie jakiegoś produktu, np.

Item któryby (...) w cechu grał, przepada winy groszy 10. SS 60

Item którym starsi naznaczą i wskażą ciało nieść, któryby się zbraniał, przepada winy pół grzywny. SS 64

Któryby brat bratu złorzeczeń i słowa nieuczciwe zadawał, przepada winy beczkę piwa i dwa funty wosku do skrzynki, a rzemiosło ma mu być zakazane dotąd, póki się z bracią nie zgodzi. SS 61

Za najcięższe przewinienia i to wielokrotnie powtarzane, np. oszustwa w odmierzaniu i wazeniu, karę na wniosek starszych cechu nakładały władze miasta.

Bracia mieli obowiązki nie tylko względem współbraci, ale i wobec cechu, miasta (coroczny podatek w postaci określonej liczby dachówek – *Gdzie postanowiono, aby 8000 dachówek na miasto dawali na św. Michał... ZZ 45*, obowiązek mielenia ziarna tylko w młynie miejskim – *Item gdyby miasto Bidgoszcza swój młyn miało, tedy piekarze nie w żadnym inszym wszyscy, jeno w tym to miejskim młynie wszelkie żyta swoje zawsze mleć mają i będą powinni. UP 38*), obywatele Bydgoszczy (chleb w jatkach od wschodu do zachodu słońca, określona ilość mięsa, by nie brakowało go mieszkańcom – *Najpierw na każdą niedzielę mają zabić wołów na sprzedaj czterech, na poniedziałek mają zabić trzech, na czwartek pięć. Tak mają czynić na każdy tydzień, a to dlatego, aby tak mieszczanie jako i goście zawdy należeli mięsa dostatek kupić. SR 42*), cieszyli się także pewnymi przywilejami, choć było ich proporcjonalnie o wiele mniej niż obowiązków, powinności. Przede wszystkim bractwa miały zagwarantowaną niezależność, więc o losach cechu nie decydowała żadna instytucja państwowa czy miejska. Poza tym np. piekarze mieli zagwarantowany pierwokup zboża, a cech tkacki miał pierwszeństwo w zakupie wełny.

Do tekstów statutów dołączone zostały także aneksy, które między innymi zawierają takse podwojewódzińską dla miasta Bydgoszczy. W dokumentach tych określone zostały dokładnie ceny dla poszczególnych produktów wykonywanych przez rzemieślników określonych cechów. Cennik obejmuje na przykład następujące usta-

lenia: dla piwowarów: ...*tedy postanawiamy, aby beczka piwa po 7 złotych płacona była (...). Gorzałki dobrej sztof po złotemu i po 6 gr, podlej zaś pół grzywny.* A 80; dla krawców: ...*od prostego żupana chłopskiego złoty i 6 gr, od suknie białejgłowskiej bławatnej francuskiej z pasamonami, porządnie zrobionej zł 6...* A 81; dla zdunów: *Za kafel zielony formowany gr 3, od takiegoż pieca roboty zł 2. Za kopę garcy wielkich zł 2, za pomniejszych zł 1 i gr 15.* A 84; dla kowali: *Za toporek, którym może kół zaciosać, złoty. Za domową siekierę złoty 1 gr 15. Za siekierę borową zł 2 gr 10.* A 85; dla szklarzy: *Za szybę prostą we cztery granie dwa szelągi, część graniasta szyba półtora, okrągła grosz 1.* A 86

Teksty statutów cechów bydgoskich regulowały najróżnorodniejsze aspekty życia członków wspólnoty. Zakazy i nakazy dotyczyły zarówno spraw stricte zawodowych, jak i tych, które wiązały się z kwestiami czysto osobistymi. Przywileje broniły interesów braci, monopolizowały i organizowały produkcję, dbały o jej poziom, dbały o kształcenie uczniów, o zachowanie tajemnic konfraterni, wskazywały obowiązki rzemieślników względem grodu, jego mieszkańców z jednej strony, z drugiej zaś stawiały wymogi co do zachowania względem współbraci, określały sposoby postępowania w różnych sytuacjach życia codziennego, formy spędzania czasu wolnego, regulowały zwyczaje związane z życiem w związku małżeńskim oraz nakładały wymogi względem wiary i Kościoła.

Statuty i przywileje pozwalają więc zrekonstruować nie tylko realia zawodowe rzemieślników, ale także podpatrzeć szczegóły z życia codziennego, choć wydawać by się mogło, że to tylko suche, sformalizowane dokumenty urzędowe.

Wykaz skrótów wykorzystanych dokumentów

- A** – Aneksy: *Taksa podwojewódzińska dla m. Bydgoszczy*, dokument z 1 stycznia 1664, Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Poznaniu, Księgi grodzkie bydgoskie, nr 61.
- PP** – *Postanowienie cechu piekarzy w sprawie przyjmowania kobiet do cechu i kupna żyta*, dokument z 1572 r., oryginał nie jest znany, streszczenie w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie w: *Chronicon civitatis Bidgostiensis*.
- PR** – *Stefan Batory król polski potwierdza przywilej Zygmunta Augusta z 1570 r. dla cechu rzeźników bydgoskich oraz określa szereg artykułów tego bractwa*, dokument z 20 X 1576 r., oryginału brak, kopia: *Liber privilegiorum civitatis Bidgostiensis*, z korektą Lankiewicza, bez sygnatury, Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Bydgoszczy.
- SK** – *Statut cechu kramarzy, uchwalony przez członków bractwa*, dokument z 20 IX 1568 r., oryginału brak, kopia: *Liber privilegiorum civitatis Bidgostiensis*, bez sygnatury, jako transumpt w dokumencie z 23 II 1581 r., Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Bydgoszczy.
- SM** – *Burmistrz i rada m. Bydgoszczy potwierdzają statut cechu mielcarzy*, dokument z 18 IV 1689 r., oryginału brak, kopia: *Liber privilegiorum civitatis Bidgostiensis*, bez sygnatury, zachowany w odpisie z 1725 r., Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Bydgoszczy.

- SMU** – *Władysław IV król polski potwierdza statut cechu murarzy*, zachowany oryginał z 13 V 1640 r., oryginał Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Poznaniu, Bydgoszczy A-6.
- SR** – *Zygmunt August król polski potwierdza przywilej starosty bydgoskiego Dobosza Puchały z 9 V 1434 r. dla rzeźników bydgoskich oraz uwalnia ich od oddawania łopatek w czasie targów i jarmarków na rzecz zamku bydgoskiego*, oryginału brak, kopia: *Liber privilegiorum civitatis Bidgostiensis*, jako transumpt z 20 X 1576 r., bez sygnatury, bez sygnatury, Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Bydgoszczy.
- SS** – *Burmistrz i rada m. Bydgoszczy potwierdzają statut cechu sukienników*, dokument z 22 X 1665 r., oryginału brak, kopia: *Liber privilegiorum civitatis Bidgostiensis*, bez sygnatury, Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Bydgoszczy.
- SST** – *Burmistrz i rada m. Bydgoszczy potwierdzają statut cechu sterników*, dokument z 31 I 1591 r., oryginału brak, kopia: *Liber privilegiorum civitatis Bidgostiensis*, bez sygnatury, Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Bydgoszczy. Korekty dokumentu dokonał Lankiewicz, który był notariuszem około 1650 r, dokument zachowany w odpisie z 1725 r.
- UP** – *Burmistrz i rada m. Bydgoszczy ustanawiają cech piekarzy i potwierdzają jego statut*, dokument z 5 X 1569 r., oryginału brak, kopia: *Liber privilegiorum civitatis Bidgostiensis*, bez sygnatury, Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Bydgoszczy.
- WP** – *Wilkierz bractwa piwowarów, przyjęty przez członków cechu*, dokument z 4 V 1770 r., oryginału brak, zachowany jako transumpt z przywileju z 7 V 1770 r., repertorium 100, nr 3175, Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Bydgoszczy.
- ZZ** – *Cech zdunów wyraża zgodę na dostarczenie miastu rocznie 8000 dachówek*, dokument z 1754 r., oryginał nie jest znany, streszczenie zachowane w *Chronicon civitatis Bidgostiensis*.

Bibliografia

- Czachorowska M., 2005, *Cechy stylu urzędowo-kancelaryjnego w „Statutach i przywilejach cechów bydgoskich lat 1434-1770”*, [w:] *Polszczyzna bydgoszczan. Historia i współczesność 2*, pod red. M. Świącickiej, Bydgoszcz, s. 25-33.
- Esmana T., Guldon Z., 1963, *Statuty i przywileje cechów bydgoskich z lat 1434-1770*, Bydgoszcz.
- Kania S., Tokarski J., 1984, *Zarys leksykologii i leksykografii polskiej*, Warszawa.
- Kula W., 2004, *Miary i ludzie*, Warszawa.
- Mincer F., 1992, *Dzieje Bydgoszczy do roku 1806*, Zielona Góra.
- Skubalanka T., 1984, *Historyczna stylistyka języka polskiego*, Wrocław.
- Wojdak M., 1993, *Styl urzędowy*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2, *Współczesny język polski*, Wrocław, s. 149-161.